NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, środa 5 kwietnia 1922. Nr. 93.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie: [illegible] miesięcznie. 470—, kwart. 1410—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530— „ 1590— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725.—, „ 2175— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Przed otwarciem konferencyi genueńskiej.

Rokowania delegacyi sowieckiej w Berlinie.

Berlin. PAT. Rosyjska delegacya na konferencyę genueńską odbyła szereg konferencyi chcąc się zoryentować w stosunkach politycznych i gospodarczych w Niemczech i omówić kwestye gospodarcze, dotyczące Rosyi. Krassin komisarz ludowy dla handlu zagranicznego przedłoży rządowi niemieckiemu nową propozycyę co do omówienia pewnych kwestyi gospodarczych na wspólnej podstawie. Na posiedzeniu delegacyi zdawał Radek sprawę o swych rokowaniach w Niemczech. Także przywódcy komunistycznej partyi niemieckiej referowali o stosunkach partyi komunistycznej niemieckiej. Rakowsky zdał sprawę o swych rokowaniach jakie przeprowadził z okazyi zawarcia niemiecko-ukraińskiego układu handlowego. Po przybyciu Cziczerina i Litwinowa omawiano kwestye polityczne.

Hannower. PAT. Radio. Rosyjska delegacya do Genui poddała wczoraj dłuższej dyskusyi horoskopy polityczne konferencyi z miarodajnemi czynnikami niemieckiemi. Dziś w poniedziałek Krassin przedłoży rządowi niemieckiemu szereg konkretnych propozycyi. Celem konferencyi Krasina jest stworzenie wspólnej podstawy gospodarczej przy rokowaniach genueńskich. Cziczerin oświadczył przedstawicielom prasy w Berlinie, że sowiecka Rosya odrzuca plan międzynarodowego syndykatu odbudowy i bezwarunkowo przyjmie zagraniczną pomoc tylko na gruncie szczegółowych ofert.

Gospodarcza Liga Narodów.

Londyn. PAT. „Daily Mail“ donosi, że kanadyjski delegat Gordon przedłoży prawdopodobnie konferencyi w Genui plan utworzenia gospodarczej Ligi narodów, która ma się zająć w szczególności odbudową Europy środkowej.

Angielska delegacya.

Leafield. PAT. Angielska delegacya na konferencyę genueńską składać się będzie z L. George'a, lorda Curzona, Roberta Horne i sir Wertinoton Ewansa. Sir Ewans jedzie do Genui nie jako sekretarz stanu wojny, lecz jako doradca finansowy. W tym charakterze działał on już z powodzeniem na konferencyach w Spaa, Brukseli, Paryżu i Cannes.

Po śmierci eks-cesarza Karola.

Na Węgrzech.

Budapeszt. PAT. (Węg. Biuro Kor.) Minister spraw wewnętrznych zarządził do 18 kwietnia żałobę narodową, zakazując do tego czasu odbywania wszelkiego rodzaju zabaw oraz zgromadzeń ludowych. Z nastroju tego skorzystali oczywiście monarchiści węgierscy i konferencya wszystkich stronnictw legitymistycznych uchwaliła, że pierworodnego syna Karola IV należy uważać za króla Węgier pod nazwą Ottona II.

Natychmiast jednak na to odezwał się rząd węgierski i urzędowe węgierskie biuro ogłosiło, że stanowisko rządu węgierskiego w kwestyi królewskiej nie zmieniło się z powodu śmierci króla Karola IV. Podstawa prawna, proklamująca utratę tronu dynastyi habsburskiej nie może być porzucona. W następstwie tego oczywiście prokuratorya skonfiskowała te pisma, które ogłosiły proklamacyę w sprawie obwołania Ottona królem Węgier i wdrożyła przeciwko autorom proklamacyi postępowanie karne.

W Paryżu.

Paryż. PAT. „Temps“ omawiając śmierć Karola pisze między innemi: Wobec śmierci muszą uniknąć wszelkie zarzuty. W ostatniej chwili nie mamy nic do powiedzenia przeciwko Karolowi choć Karol zawsze zostanie winnym wobec potomności. Obecnie — pisze dziennik — dynastya Habsburgów upadła, ale nie wygasła. Są w tej chwili jakieś ręce, starające się budować plan, który jednak może zakończyć się inaczej, aniżeli jego autorzy przypuszczają.

Paryż. PAT. „Eclair“ donosi, że jest prawdopodobnem, iż konferencya ambasadorów poweźmie decyzyę w sprawie syna byłego króla Karola, Ottona.

W Londynie.

„Times“ wyraża nadzieję, że była cesarzowa i jej zwolennicy zrozumieją, że Europa nigdy nie zgodzi się na wstąpienie na tron członka domu Habsburskiego i że żadna próba w tym kierunku się nie powiedzie.

W Pradze.

Praga. PAT. Prasa czeska zauważa, że osobisty los byłego cesarza Karola zasługuje na współczucie. Przez śmierć Karola nie znikło jeszcze jednak całkowicie niebezpieczeństwo, jakie jego osoba przedstawiała dla nowych państw Europy środkowej.

Deficyt w budżecie niemieckim.

Berlin. (A. W.) Budżet przedstawiony przez rząd Rzeszy parlamentowi przewiduje na rok 1922 — 198 i pół miljarda marek deficytu, 176 miliardów przypada na wypełnienie zobowiązań traktatu wersalskiego.

Rozszerzenie się strajku metalowców w Niemczech.

Berlin. (A. W.) Z Monachium donoszą, że strejk metalowców ogarnął całe południowe Niemcy. Liczba strejkujących oraz złokautowanych robotników wynosi w całem Monachium 13'000, w Norymberdze 26'000, w Wirtembergii 24'000.

Ochrona lokatorów.

Kraków, 3 kwietnia.

(Th.) Sprawa się coraz bardziej wikła. Niedługo, a z ochroną lokatorów, istniejącej zresztą po dziś dzień we wszystkich państwach, których normalny rozwój życia był przez czas wojny zatamowanym, — nic nie pozostanie. Obecny referent tej sprawy w komisyi prawniczej przyjmuje bezkrytycznie wszystkie pretensye właścicieli domów i broni ich z zaciętością, godną słuszniejszej sprawy.

Bo też — czy pretensye tak zwanych kamieniczników są słuszne? Chyba — nie. Nie mówimy o tych właścicielach realności, którzy nabyli domy podczas wojny i ze — zysków wojny, zabezpieczając sobie w ten sposób niejako stale rosnący kurs swojej gotówki. Zdaje się, że co do nich niema dwóch zdań, że interes społeczny powinien górować nad ich interesem prywatnym. Oni uciekali poprostu od spadającej ciągle korony austryackiej, od rubla rosyjskiego a później od marki polskiej. Tak jak niema zgoła żadnego powodu do wielkiej litości nad bogaczami, którzy nabyli na czas złoto i brylanty, także nie przynoszące żadnego oprocentowania. Oprocentowanie leży w ciągłym wzroście wartości, który zapewnia pełną wartość i nienaruszalność włożonego kapitału. Ludzie ci mają w posiadaniu właściwie miernik wszelkiej wartości pieniężnej, a dewaluacya pieniądza im żadnej szkody nie przynosi. To jest asekuracya tak duża i tak pewna, że chyba społeczeństwo nie potrzebuje się wcale rozczulać nad losem tych biedaków.

Nieco inaczej przedstawia się rzecz z przedwojennymi właścicielami realności. Są między nimi i tacy, którzy swoje uczciwe oszczędności ulokowali w realnościach, ażeby sobie zabezpieczyć skromną, ale pewną rentę, może i na starość lub niezdolność do zarobkowania. Teraz są tej renty pozbawieni. Do takich ludzi należy się odnosić bezsprzecznie z pewnem współczuciem, a ich pretensye należy naturalnie poważnie rozpatrzyć.

A jednak — czy nawet te pretensye, zasługujące, jak powiadamy, niewątpliwie na szacunek, są w całej pełni uzasadnione? Gdyby się te pretensye uważało za słuszne, to narzuca się pytanie, dlaczego nie przedsiębierze się jakiejś państwowej akcyi ratunkowej dla takich ludzi, którzy ulokowali swoje oszczędności, przypuśćmy w listach zastawnych? Czem jest bowiem list zastawny? Niczem innem, jak pożyczką, udzieloną na nabywanie realności. Więc jakżeż? Ten, który swoje pieniądze dał komuś, ażeby sobie dom kupił, ma stracić wszystko do cna, a ten, który w dużej mierze nabył realność ma stać pod szczególną ochroną i opieką państwową? List zastawny stracił całą swoją wartość, on przedstawia dzisiaj po różnych perypetyach i zamianach zaledwie pół promil swojej pierwotnej wartości, czyli jest, mówiąc językiem giełdy, zupełnym non-valeur, a dom za ten dzisiejszy non-valeur kupiony przedstawia przecież ciągle 50—60% swojej pierwotnej wartości, nawet w przeliczeniu na franki szwajcarskie, czy na dolary. Dlaczegoby opieka i ochrona państwowa nie miała się rozciągać na takie obligacye, które są właściwie tylko papierowym wyrazicielem realnej posiadłości?

Jeszcze bardziej rażący objaw podaje następujący przykład: Ktoś dał swoje pieniądze wprost i bezpośrednio właścicielowi real ności na hipotekę. Teraz rząd mu ustala relacyę: 100—70 co do korony, 100—216 co do rubla. Czyli, że odbiera także zaledwie pół promil swojej pierwotnej własności i wcale nie partycypuje w przyroście wartości przedmiotu, do którego on właściwie jest poniekąd spólnikiem.

Ponieważ sprawa długów hipotecznych jest przedmiotem procesów sądowych, to sąd najwyższy jednak ostatnio się spostrzegł, że nie można wierzyciela zostawić zupełnie bez opieki prawnej i zadecydował, że nie można go zmusić do kontentowania się okruszynami, jakie mu dłużnik chętnie rzuca. Sąd najwyższy zostawia sprawę tylko w zawieszeniu i pozostawia ją ustawodawstwu do ostatecznego rozstrzygnięcia. Jest przynajmniej jakiś promyk nadziei na uratowanie części pierwotnej własności. Natomiast los posiadaczy listów zastawnych jest zadecydowany. Oni właściwie wszystko doszczętnie stracili, a nikomu na myśl nie przychodzi, ująć się za ich krzywdą i poruszyć niebo i ziemię, ażeby dla nich wyjednać szczególną opiekę społeczeństwa.

Pokazuje się tedy, że właściciele realności nie są wcale najbardziej poszkodowaną przez wojnę i jej ekonomiczne następstwa kategoryą ludzi pod słońcem.

Prawda, że dochodów nie mają, a gotówka przynosi dochody. No — ale przecież nikomu nie przeszkodza, zamieniać swoją realną posiadłość na gotówkową i w ten sposób uzyskać pokaźny kapitał obrotowy. Amatorów na nabywanie realności, nawet bez widoków na oprocentowanie, jeszcze wciąż jest na świecie podostatkiem.

Właściciele realności wytaczają zazwyczaj jeszcze jedno ciężkie działo — w następującym argumencie: Przed wojną liczono zazwyczaj, że czynsz za mieszkanie pochłania około 20% dochodu. Dziś mieszkanie kosztuje mniej, jak papierosy. Dlaczego ma się ludzi uwolnić od tego stałego ciężaru, który jakoś przed wojną nie najgorzej nosili? Na to pytanie należy odpowiedzieć — pytaniem: Przed wojną ludzie łożyli przeciętnie piątą część swoich dochodów na odzież, dlaczego dziś nie mają się za co ubierać? Dlaczego dziś najwyżsi urzędnicy państwowi są tak odziani, jak przed wojną ostatni wyrobnicy, lub zgoła żebracy? Dzisiaj panuje istotnie taki cudowny ustrój, że dochody ludzi pracy idą w całości na jedzenie — nie do syta. Tego chyba uszczuplać nie można. To minimum egzystencyi chyba należy zostawić, choćby np., tak zbytecznym ludziom, jak profesorom uniwersytetu lub najwyższym urzędnikom państwa i ciał samorządnych.

Komisya prawnicza w swej większości endecko-chłopskiej zamyka oczy na te wszystkie argumenty. Idąc w swojej części endeckiej na pasku kamieniczników, a w swojej części chłopskiej w całym tym ciężkim problemie nie zainteresowana, marzy o podwyżkach lorendalnych, o wolnych umowach i podobnych rzeczach. Zapomina ona o tem, że głównym płatnikiem będzie samo państwo. Mamy przeszło 400,000 urzędników. Utrzymanie ich — marne, bardzo marne, wprost głodowe — kosztuje dzisiaj 180 miliardów rocznie. Gdyby uchwalono taką zwyżkę czynszu, jak się projektuje, to podwyżka ostatecznie dla tych 400,000 rodzin przewali się na państwo, które odtąd będzie wydawać na etat urzędniczy nie 180, a 270 miliardów. To zaś pociągnie za sobą nową falę podatków, nowe wstrząśnienia życia gospodarczego, nową falę drożyzny i t. d. ad infinitum. Koniec jest zawsze ten, że za tem wszystkiem idzie nowa deprecyacya marki i utrata kredytu zagranicznego.

Sejm chłopsko-endecki dla tego rodzaju zagadnień i zawikłań niema zrozumienia. Rzeczą opinii publicznej jest ciągle na to zwracać uwagę i przestrzegać przed karkołomnymi eksperymentami, na jakie się w tej chwili zanosi w komisyi prawniczej w sprawie ochrony lokatorów.

Próba utworzenia jednolitego frontu socyalistycznego.

Pierwsze posiedzenie 3 międzynarodówek.

Berlin. PAT. Na konferencyi komitetów wykonawczych trzech międzynarodówek socyalistycznych, która się odbyła w gmachu sejmu Rzeszy, wygłosił Fryderyk Adler (Wiedeń) mowę powitalną, w której zaznaczył, że konferencya niema na celu organizacyjnego zlania się trzech międzynarodówek, lecz jest jedynie pierwszą próbą osiągnięcia wspólnej akcyi w pewnych sprawach dotyczących robotników.

Imieniem delegacyi trzeciej międzynarodówki Klara Zetkin odczytała oświadczenie, wedle którego trzecia międzynarodówka uważa za pilny postulat w bieżącej chwili osiągnięcia jednolitego frontu proletaryatu.

Belgijski socyalista Vandervelde jako przewodniczący wykonawczego komitetu drugiej międzynarodówki oświadczył, że kwestya, czy będzie można pracować wspólnie z trzecią międzynarodówką, zależy od tego, czy będzie mogło być z góry zagwarantowane przywrócenie wzajemnego porozumienia i szczerego zaufania.

Radek odpowiadając na mowę Vanderveldа oświadczył, że bolszewicy nie mają do Vanderwelda najmniejszego zaufania. Gdyby Vandervelde chciał zestawić bilans działalności za przeciąg ostatnich 8 lat, to komuniści są do tego gotowi. Zastrzeżenie Vanderveldego nazwał Radek pospolitą próbą zteroryzowania. Wśród wielkiego wzburzenia odroczono obrady do poniedziałku.

Skirmunt w Londynie.

Londyn. PAT. Przybył tu polski minister spraw zagranicznych Skirmunt.

Londyn. PAT. Dziś w pałacu Windsorskim król przyjmie na audyencyi ministra Skirmunta.

Rezultaty konferencyi paryskiej.

Paryż. PAT. Opuszczając Paryż minister Skirmunt oświadczył współpracownikowi „Petit Parisien", że wynosi jaknajlepsze wrażenia z pobytu w Paryżu i stwierdził przytem, że istnieje doskonała jednolitość zapatrywań rządu francuskiego i polskiego. Jest rzeczą pewną, oświadczył minister, że dwa te państwa działać będą na konferencyi genueńskiej pod znakiem ścisłej współpracy. W ciągu odbytych w Paryżu narad poruszyliśmy, mówił Skirmunt, wszystkie kwestye interesujące oba państwa. Kwestya litewska była rozpatrywana w duchu bardzo przyjaznym dla Polski, której zależy bardzo na zwiększeniu się wpływów francuskich na Litwie.

Po warszawskiej konferencyi państw bałtyckich.

Gdańsk. PAT. Z Kowna donoszą, że dziś rozpoczęła się tam konferencya kolejowa z udziałem przedstawicieli Niemiec, Rosyi, Litwy i Estonii. Tematem obrad jest sprawa tranzyta, zwłaszcza tranzyta towarów niemieckich do Rosyi i rosyjskich do Niemiec. (Czy ma to być odpowiedź na zjazd warszawski? Lecz cóż w takim razie oznacza obecność Estonii na konferencyi?).

Ryga. PAT. Jaunakas Sinas donosi, że dotychczasowy poseł litewski na Łotwie Zaumius podał się do dymisyi. Fakt ten pozostaje w związku z zawarciem i ratyfikacyą układu warszawskiego.

Ryga. (AW). Podczas sobotnich debat konstytuanty łotewskiej zakończonych ratyfikacyą układu warszawskiego premier Meyerowicz odpowiadając na zarzut socyalistów lewicowych co do zmiany stosunku Łotwy wobec Litwy kowieńskiej oświadczył, iż na zmianę tą wpłynęły w pierwszym rzędzie pokojowe zapewnienia otrzymane ze strony polskiego ministra Skirmunta. Zdaniem Meyerowicza spór polsko-litewski rozstrzygnie się albo w drodze bezpośrednich rokowań między temi dwoma państwami, lub też, co premier uważa za najlepsze, przez powierzenie kwestyi spornych, zachodzących między Litwą a Polską do rozstrzygnięcia związkowi bałtyckiemu.

Sejm — a postulaty kupiectwa.

Poseł Thon o interesach i obronie kupiectwa. — Sprawa ochrony lokatorów — a kupiectwo. — Podatek przemysłowy. — Zmiana ustawy o lichwie. O jednolity front. — Protest przeciwko zmianom w ustawie o ochronie lokatorów i przeciwko zmianom w ustawie o walce z lichwą

Kraków, 4 kwietnia.

Wobec nadzwyczaj licznego zgromadzenia **publicznego**, odbytego w sali Stowarzyszenia **kupców** w Krakowie, wygłosił poseł **Dr Thon** sprawozdanie poselskie na temat **„Sejm a postulaty** kupiectwa".

Pan radca Schechter, obejmując przewodnictwo zgromadzenia, poruszył dwie kwestye, **które** obecnie interesują kupiectwo, a mianowicie sprawę zmiany ustawy o ochronie lokatorów, oraz ustawę przeciw lichwie i spekulacyi. Ze względu na to, że kupiectwo ciągle staje przed faktami dokonanymi, zwróciło się Krakowskie Stowarzyszenie Kupców do posła Dra Thona z prośbą o wyjaśnienie szeregu spraw, które dotyczą kupiectwa.

Poseł Dr Thon

witany hucznymi okląskami, podkreśla, że jeśli chodzi o omówienie stosunku Sejmu do kupiectwa, to jest on bardzo nieprzyjazny. Sejm bowiem jest chłopski i dlatego

nie uwzględnia postulatów miast

i przechodzi nad nimi do porządku dziennego. Sytuacya jest o tyle gorszą, że lwią część kupiectwa stanowią Żydzi, i że dlatego, o ile chodzi o sprawę kupiectwa, chłopi łączą się z mieszczanami, którzy prowadzą politykę antyżydowską i którzy są zdania, że choć by to miało wyjść na szkodę państwu, to jednak należy ustawy tak skonstruować, by ostrze ich skierowane było w głowę żydowskiego kupca. Naturalnie, że trafia się przytem równocześnie w interesy samego państwa, które przecież musi oprzeć swą siłę na rozwoju handlu i przemysłu.

Gdyby Żydzi mogli mieć w Sejmie odpowiednio do swojej ilości kilkudziesięciu posłów, to wówczas sprawa przedstawiałaby się inaczej. Dzisiaj poseł Dr. Kolischer tak reprezentuje interesy kupiectwa, iż dzięki jego stanowisku przeszła

ustawa o podatku przemysłowym

w miejsce podatku zarobkowego. Ustawa ta dotknie stan kupiecki bardzo dotkliwie. O ile bowiem pierwotnie, wedle ustawy o podatku zarobkowym wymiar tego podatku następował dopiero po zbadaniu rozwoju danego przedsiębiorstwa, obecnie wedle ustawy patentowej płacić musi się wedle z góry ułożonych stawek, choćby interes danego przedsiębiorcy czy kupca dopiero się rozpoczął, a stawki te są wprost horendalne.

W Sejmie obecnie wielkie znaczenie ma minister skarbu, Michalski. Znaczenie jego oparte jest głównie na względach wobec czynników międzynarodowych. Wszystkie zatem ustawy, jakie minister skarbu przedkłada przechodzą w Sejmie, choćby to nawet było sprzeczne z życiem gospodarczem państwa. Prawdą jest, że

minister Michalski

przedłożył w Sejmie budżet, który pierwszy raz ujmuje czy ująć usiłuje całokształt polityki gospodarczej państwa. Kwestyonować można czy cyfry przez Michalskiego podane są w całości realne, szczególnie, czy utrzymają się wobec postępującej drożyzny, ale w każdym razie przyznać należy, że obecnie mniej więcej oryentujemy się w sytuacyi.

O ile zatem nie nastąpi jakaś zmiana w życiu gospodarczem budżet Michalskiego stanowić może będzie pewne podłoże dla przyszłej polityki gospodarczej. Niestety nie brak okoliczności, które mają budżet ten uczynić w znacznej części iluzorycznym.

Co się tyczy zmiany

ustawy o ochronie lokatorów,

to o ile podwyżka pewna jest uzasadnioną, o tyle z drugiej strony nadmierne stawki są krzywdzące, mizeryi mieszkaniowej nie usuną, a nadto przyczyniają się do wzmożenia drożyzny.

W ostatnich czasach wpłynął do Sejmu projekt zmiany

ustawy o lichwie,

dążący do tego, by wyeliminować z pod tej ustawy producentów i by za lichwę pociągano do odpowiedzialności wyłącznie tylko kupców. Przeciw temu należy z całą siłą walczyć.

Rzecz złożyła się tak, że mimowoli kupiectwo znalazło w danym wypadku obrońcę w rządzie, albowiem rząd sprzeciwia się nadmiernym stawkom co do czynszu za mieszkania i zmianie ustawy przeciw lichwie we formie podanej przez projektodawców.

Mowca jest zdania, że o ile kupiectwo, a w szczególności kupiectwo żydowskie chce obronić swoje stanowisko, wówczas musi stworzyć

jednolity front,

któryby objął wszystkie warstwy żydowskiego społeczeństwa, albowiem w przeciwnym wypadku wobec projektu ordynacyi wyborczej ze Żydów w ogólności a z kupiectwa w szczególności nikt prawie nie wejdzie do Sejmu.

Po rzeczowem, z ogromną uwagą wysłuchanem sprawozdaniu posła Thona otwartą została dyskusya.

Pan Monderer żąda, by lokale przemysłowe i handlowe traktowano na równi z mieszkaniami. Wobec chaosu podatków mowca żąda, by ujednostajniono wszystkie podatki w ten sposób, by był płacony jeden podatek, a wtedy może nastąpi uzdrowienie stosunków.

Pan Leistner dziwi się, że w Sejmie istnieje Komisya dla spraw handlu i przemysłu i że ta Komisya, na której czele stoi Dr. Diamant dotychczas nic nie robi. Jeśli obecny stan gnębienia kupców ma istnieć dalej, to represye te wywołają najsmutniejsze konsekwencye. I próby uzdrowienia budżetu na nic się nie przydadzą, skoro główny trzon gospodarstwa państwowego będzie zrujnowany.

Pan Spira podkreśla trudności, wśród jakich przedstawicielstwo żydowskie w Sejmie stacza walkę przeciw jednolitemu frontowi antyżydowskiemu. Mowca żąda, by kupiectwo organizowało się w stowarzyszenia kupieckie bez względu na wyznanie polityczne, gdyż koniecznem jest stworzyć obronę przeciw ofenzywie przeciwników. Mowca przedkłada rezolucyę, którą niżej podajemy.

Pan Fromowicz ilustruje obecne położenie handlu polskiego i przedstawił sprawozdanie z wiecu kupieckiego w okręgu nowotarskim, na którym był z ramienia i w imieniu Stowarzyszenia jako delegat wysłany. Mowca stwierdza, że obecnie całe kupiectwo się łączy w jednolity front, czy to żydowskie czy chrześcijańskie. Mowca jest zdania, że sprawa ochrony lokatorów tak długo będzie bolączką, jak długo nie przystąpi się do polubownego traktowania sprawy dwóch odłamów, tj. lokatorów i właścicieli. Dopiero wspólne porozumienie wytworzy położenie zdrowsze. Mowca popiera rezolucyę prezesa Spiry.

Pan Horowitz stwierdza, że kupiectwo obciążone jest dzisiaj ogromnymi podatkami, że 10 procent ludności miejskiej musi utrzymywać całe państwo, gdyż chłopi płacą mi-

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Siejba" sztuka w 3 aktach Gustawa Vanzype. Reżyserował p. Józef Sosnowski.

Po wojnie zalał potop sztuk wojennych sceny europejskie i pozaeuropejskie. Nieomal wszystkie miały jedną wspólną zasadniczą cechę: doraźne działanie zapomocą grubych efektów, biczujących nerwy publiczności. Utwory te, pozbawione wartości literackiej dotychczas jeszcze są modne, bo smak dzisiejszych bywalców teatralnych obniżył się w takim stosunku, w jakim osłabiła się twórczość dramaturgów.

„Siejba" rozgrywa się w prawdzie przed wojną, w czasie wojny i po wojnie, ale krwawa pożoga wojny jest w niej tylko refleksem, oświetlającym głąb kilku ludzi o wysokiej kulturze duchowej.

Vanzype, szczery, subtelny talent nie wprowadza na scenę chorych nerwów, ni żałosnego krakania, ni wizyi krwawych męczarni, ani straszliwych przepowiedni nieszczęścia, przerażenia i lęku, ale śmiało zapalił latarnię optymizmu. Na tle codziennych sytuacyi życiowych wyrósł u Vanzypa kwiat wszechideału miłości, zwycięstwa w imię geniuszu rasy, w imię pracy ku podniesieniu i wywyższeniu ludzkości.

Vanzype wyposażył swą sztukę w błyskotliwe dyalogi; we wstrząsające, rzadko jeno o melodramat potrącające, perypetye; w głębsze myśli, krzepiące serce, wlewające otuchę w zwątpiałe dusze, bo zamiast widziadeł upiorów wojny, zamiast czarnych ptaków żałoby, zamiast zwiastunów mordów i zniszczenia widzimy odnalezione człowieka.

W tym właśnie kierunku skierowuje Vanzype cały swój wysiłek twórczy w swojej sztuce o nieprzemijającej wartości literackiej.

Z cierniem bólu kroczy przez życie szlachetny uczony, piewca nadziei Harclair. Przez całe lata łamie się w samotności i bezustannej męce, bo on zna tajemnicę pożycia swojej żony i Ferruela, jakkolwiek łudzą się, że Harclair nie jest świadom ich związku, który przed kilku laty zerwali w myśl etycznych prawideł. Harclair milczał, a było to milczenie pełne wewnętrznego cierpienia. Ferruel jednak ogólnikowę uwagą wywołuje długo tłumione wzburzenie Harclaira, który Ferruelowi wyjawił, że zna całą prawdę.

A jednak w nieprzebitym gąszczu tajemnic pozostaje fakt, któryby do najgłębszych wibrów wstrząsnął duszą wzniosłego uczonego. Ma dwóch synów: starszy, zdrowy, piękny o szerokim widnokręgu umysłowym ginie na pobojowisku bohaterską śmiercią; młodszy, przewrażliwiony młodzieniec posiada duszę artystyczna, a jego fenomenalne zdolności każą się w nim spodziewać geniusza.

Ten Daniel jest synem pani Harclair i Ferruela. Wątpliwości w tym kierunku usuwa moment, że Daniel odziedziczył chorobę swego ojca. Wśród rozmowy z Ferruelem domyśla się Harclair i tej okropnej prawdy.

Harclair, skamieniały z bólu, chce wykreślić z pamięci tego, którego jako swoje dziecko ponad wszystko w świecie kochał. Ferruel pod straszliwym naporem winy przyspiesza swą śmierć i błaga Harclaira o ojcowskie ciepło dla Daniela. Ferruel jest stary, światu żadnego pożytku przynieść nie może, więc sam umrze, ale na grobie jego niech zakwitnie drzewo geniuszu Daniela.

A Daniel rozwinąć może wszystkie nieprzebrane skarby swojej duszy przy pomocy dwojga istot; ojca, który wszczepia w jego duszę cudowne nauki i Franciszki, którą łączył z poległym Janem czarodziejski krąg miłości.

W sercu uczonego bije krynica nieskazitelnej szlachetności; przebacza żonie i nie przeszkadza ubóstwiającej go pupilce Franciszce, żyjącej wśród ciągłych myśli o zmarłym Janie, do pójścia przez życie z Danielem. Sam zamierza otoczyć czujną gorącą pieczą oboje młodych ludzi.

Harclair i Franciszka głoszą nową ewangelię, ewangelię pojednania, zwycięstwa czystych, jasnych, słonecznych praw nad krwiożerczymi instynktami; dają jakby zarys owej idealnej wspólnoty, która powinna całą ludzkość łączyć.

Vanzype prowadzi nas w sferę ducha w swoim utworze, świecącym nowymi blaskami. Mimo płaczliwego sentymentalizmu przebijającego się w niektórych fragmentach, mimo niejednokrotnego

nimalne podatki. Co do ochrony lokatorów to właściciele nieruchomości ciągle posiadają objekty o wartości przedwojennej a może i większej, podczas gdy inne warstwy straciły z powodu spadku marki polskiej. Projektowana zmiana stawek doprowadzi do drożyżny nieznanej nawet w naszych stosunkach, gdyż stawki te będą dla kupców katastrofalne, a kupiec będzie się musiał ratować.

Pan radca Schechter podnosi nienaturalność żądań właścicieli realności jak również ponownie podnosi projekt zmiany ustawy o lichwie. Ustawa ta jest przeżytkiem czasów wojennych. Dziś bowiem nikt nie jest w stanie magazynować towarów w celach spekulacyjnych, gdyż towary sa ogromnie drogie i pieniądz się ciągle zmienia tak, iż kupiec jest zadowolony, gdy może natychmiast po sprzedaniu towaru pieniądze swoje pokryć.

Po przemowie p. Gatterera, który nawołuje do silniejszej organizacyi wyjaśnił jeszcze niektóre punkta p. poseł Dr Thon, poczem p. radca Schechter zamknął zgromadzenie.

Uchwalono następujące rezolucye:

Zgromadzeni kupcy krakowscy dnia 2-go kwietnia br. w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców

1) protestują energicznie przeciw projektowi Komisyi prawniczej w sprawie zmiany obowiązujących dotychczas przepisów ustawy o ochronie lokatorów, jak również przeciw nadmiernie nieuzasadnionym stawkom czynszowym za lokale handlowe i przemysłowe, oraz przeciw projektowi wyjęcia lokali handlowych i przemysłowych z pod ustawy o ochronie lokatorów i żądają jednolitego traktowania lokali handlowych i przemysłowych z mieszkaniami tak pod względem ochrony, jak też pod względem mnożnika stawek czynszowych jako nakaz sprawiedliwości i oświadczają, że powyższe zmiany wywołają wprost katastrofalne skutki gospodarcze dla państwa, albowiem wywołają ruinę całego życia gospodarczego, zniszczenie handlu i przemysłu i nową falę drożyzny.

2) Protestują przeciw nowemu projektowi ustawy o walce z lichwą dążącego do zastosowania tej ustawy wyłącznie dla kupiectwa, z wyeliminowaniem producentów oraz żądają kategorycznie bezzwłoczne zniesienie ustawy przeciw lichwie i spekulacyi, albowiem ustawa ta jest w obecnych czasach przeżytkiem wyjątkowych czasów wojennych, a utrzymanie jej hamuje rozwój handlu.

3) Żądają, by wszelkie zmiany dotyczące tak ustawy o ochronie lokatorów, jakoteż wszelkie ustawy odnośnie do handlu i przemysłu były w drodze ustawodawczej przeprowadzone wyłącznie za poprzedniem porozumieniem się rządu z odnośnemi organizacyami tak kupiectwa, jak też i innych odłamów gospodarczych.

4) Zgromadzeni kupcy przyjmują z podziękowaniem i zaufaniem do wiadomości obszerne sprawozdanie WPana Posła Dra O. Thona.

Votum zaufania dla posła Thona przyjęto wśród gromkich oklasków.

Ze spraw żydowskich.

Z PALESTYNY.

Rząd palestyński w obronie bezpieczeństwa kraju.

Jerozolima. (ŻBK.) W związku ze zbliżającym się terminem świąt wszystkich trzech wyznań krajowych rozeszły się trwożące wieści po koloniach o groźbie wybuchu poważnych wykroczeń. Ludność żydowska przedsięwzięła energiczne kroki celem ochrony mienia i życia żydowskiego na wypadek wybuchu niepokojów. Władze ze swej strony podejmują wszelkie możliwe środki, by nie dopuścić do zakłócenia spokoju. Policya otrzymała specyalne instrukcye. Wydane zostały nowe zarządzenia o odbywaniu zgromadzeń, pochodów, noszenia broni itd. Powszechnie spodziewają się, że przywódcy mahometańscy wydadzą do współwyznawców odezwę, wzywającą do zachowania spokoju. Rząd roztoczył baczną opiekę nad arabskimi agitatorami.

Znów zwłoka w ratyfikacyi mandatu palestynskiego.

Londyn. (ŻBK.). Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, została sprawa ratyfikacyi mandatu nad Palestyną ponownie odroczona. Wraz z mandatem palestyńskim odłożono i ratyfikacyę wszystkich mandatów na terytorya byłego imperyum tureckiego. Podobno Ameryka zgodziła się już na wszystkie warunki zawarte w mandacie, jednakowoż dotąd nie dała swej zgody na rozpatrzenie mandatu palestyńskiego, oddzielnie od mandatu nad Mezopotamią. W tej sprawie nie nastąpiła jeszcze ugoda pomiędzy Anglią a Ameryką.

Lord Millner w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK.). W tych dniach przybył do Palestyny lord Millner. Ludność żydowska w Palestynie pokłada wiele nadziei w podróży lorda Millnera. który jak wiadomo wpłynął w swoim czasie na zmianę polityki angielskiej wobec Egiptu.

Bankiet polityczny w Tel-Awiw.

Jerozolima. (ŻBK.). Gmina miasta Tel-Awiw wydała w purim bankiet, w którym wzięli udział gubernator obwodu, Konsul francuski, liczni notablowie angielscy i arabscy, członkowie egzekutywy syońskiej oraz Achad Haam. Wnoszono toasty na pomyślny rozwój i pokojowe współżycie Jaffy i Tel-Awiwu.

Wystawy jerozolimskie.

Jerozolima. (ŻBK.). W pesach odbędą się w Jerozolimie dwie wystawy. Staraniem rządu odbędzie się wystawa przemysłu, mająca zailustrować historyczny rozwój i obecny stan przemysłu artystycznego w Palestynie. Natomiast artyści żydowscy urządzą wystawę sztuki żydowskiej.

Org. „Mizrachi" wstąpiła ponownie do Waad Leumi.

Jerozolima. (ŻBK.). Jak wiadomo, nie brali mizrachiści udziału w obradach Zgromadzenia Delegatów, domagając się uprzedniego zniesienia prawa wyborczego kobiet. Asefat Haniwcharim odroczyło powzięcie decyzyi w sprawie tej do przyszłej sesyi. Obecnie ogłasza centrum organizacyi „Mizrachi" w Palestynie deklaracyę, podpisaną przez prof. Ricka, dra Schönfelda, rab. Fiszmana i Meisla, w której oświadczają, iż ze względu na niepowzięcie decyzyi w sprawie prawa wyborczego dla kobiet przez Asefat Haniwcharim i przekazanie sprawy tej Wydziałowi Narodowemu, może ortodoksya żydowska walczyć o swe przekonania w obrębie Waad Leumi.

Napad na Daganję.

Jerozolima. (ŻBK.). Tymi dniami napadła o północy grupa uzbrojonych rzezimieszków na farmę Żyd. Fund. Nar., Daganię. Na czasie napad wykryto, a sprawców rozpędzono salwą. Nazajutrz znaleziono jednego zabitego Araba. Należał on do znanej rodziny złodziejskiej. Zaaresztowany przez władze strażnik Daganji został wypuszczony za kaucyą 200 funtów.

ZE SWIATA.

O obronę Żydów węgierskich.

Nowy Jork. (ŻBK.). „American Hungarian Jews Rewiew" ogłasza apel do prezyd. Hardinga z prośbą o interwencyę w obronie Żydów węgierskich, straszliwie prześladowanych przez „Budzących się".

Ukonstytuowanie się organizacyi „Keren-Hajiszuw".

Wiedeń. (ŻBK.). Z inicyatywy komitetu wykonawczego centrali Agudas Isroel odbyło się tutaj posiedzenie komitetu zarządzającego dotąd Funduszem Osiedlenia (Keren Hajiszuw). Na posiedzeniu tem uchwalono ostatecznie założyć Keren Hajiszuw Company Limited z siedzibą w Londynie. Uchwalono też statuty towarzystwa i dokonano wyborów Rady nadzorczej i zarządu.

przeidealizowania swoich ludzi widzimy w utworze Vanzypa bogate tony silnych, estetycznych wzruszeń.

Wyszliśmy z teatru podniesieni na duchu.

Sztukę poprowadził trafnie p. Sosnowski, który głównej kreacyi Harclaira dał ostatni wyraz twórczej koncepcyi aktorskiej. Sceną, gdy odsłania przed Ferruelem, iż zna jego tajemnicę, oraz sceną, w której przejrzał, że Daniel nie jest jego synem, poruszył do głębi duszę publiczności, wpatrzonej z najwyższym zachwytem w wspaniałą grę tego artysty, który stworzył postać prawdziwie piękną i jednolitą, jak ze spiżu ulaną.

Ferruela grał p. Adwentowicz, który w pierwszych dwóch aktach zanadto przypominał Przyjaciela z „Matki", natomiast w trzecim akcie wydobywał dużo ekspresyi dramatycznej. — Ładnie uchwyciła rolę pani Harclajr p. Bednarzewska, miękka — słodka i dobrze cieniująca dramatyczne momenta. Mało napięcia dramatycznego, ale niewysłowiony urok miała p. Hańska, która nieszczerze płacze, a na twarzy nie odbijają się głębokie przeżycia psychiczne. Najlepszą była w pierwszym akcie. Świetnym Danielem był p. Białkowski, który należycie uwydatnił ekstatyczny stan ducha i zwycięski entuzyazm. W roli Jana wystąpił p. Szymański.

W. Fallek.

Z „Bagateli".

„Adam, Ewa i wąż" komedya w 3 aktach Pawła Egera. Reżyserował p. Aleksander Węgierko.

„Bagatela" wystąpiła z eksperymentalną sztuką. Za to jej winić nie można, ale winą „Bagateli" jest wybór eksperymentu. Tego Adama, wraz z Ewą i wężem posłałbym do siedmiu piekieł Yamy, by potem w myśl wierzeń braminskich wędrowali po ciałach zwierząt, szpetniejszych jeszcze, aniżeli „przeklęty między wszystkiemi zwierzętami" wąż.

W pierwszym akcie i pierwszych scenach drugiego aktu dał niemiecki poeta zręcznymi dyalogami zapowiedź zgrabnej sztuki salonowej. Nagle zamienił komedyę na pole doświadczalne i to wykopało grób tej sztuce, bo trzeba było heroicznej siły woli, by od przedługiej, nieszczęsnej sceny snu w drugim akcie aż do sceny ostatniej trzeciego aktu słuchać bezmyślnych frazesów dwojga bohaterów, a zarazem patrzeć na piętrzący się stos niedorzeczności...

Eger poruszył wiekuisty temat, który jednak bez skutku chciał transponować na nową melodyę.

Baron zaniedbuje swą piękną żonę, która męża głęboko kocha. W czasie jego pogoni za miłostkami staje u jej boku książę indyjski, którego indyjski światopogląd tak wiernie Eger uplastycznił, jak Lengyel japoński, albo Oven chiński.. Ten egzotyczny gość mógłby równie słusznie mówić; u nas w Turcyi, Grecyi, Bułgaryi itp. tak jak powtarza ciągle, „u nas w Indyach".

Wszystkim tym kinowym autorom chodzi o przeciwstawienie dwóch kultur, ale na kulturę egzotyczną patrzą oczyma dziecka, czytającego bajki wschodnie. Nie wszystko jednak uchodzi dramatom, co uchodzi bajkom...

Książę całą duszą kocha od lat baronową, silnie wzburzoną swą rolą Westalki, pilnującej ognia domowego w czasie, gdy mąż hula i szumi.

Mógłby znaleźć u niej niejedną chwilę słabości, bo któraż piękna kobieta, zaniedbana i opuszczona, oddana na pastwę swym nudom i próżniactwu nie poszłaby w ramiona księcia, indyjskiego, który ją ubóstwia? I któryż książę, nawet indyjski, nie szukałby tych chwil słabości?

Książę ze sztuki Egera jest właśnie takim wyjątkiem, o którym jeno w bajkach czytać można. Bo też to książę, który zapewne ośmiokolejną świętą drogą kroczy do doskonałości, jak nakazał Gotama Budda w Benaresie.

Ale ten książę, kultywujący jedną z pięciokrotnej prawości" Buddy: „żony bliźniego nie dotykać!" jest tylko środkiem do celu dla Egera, który główną skupia uwagę na... śnie barona. Aby ten baron mógł śnić, musi jego żonę kochać książę. We śnie bowiem widzi baron czyhające niebezpieczeństwo. Żona odwiedziła księcia, bo dłużej nie

KRONIKA.

Kraków, 4 kwietnia.

Wyjazd dr. Gałeckiego.

Wojewoda dr. Gałecki wyjechał wczoraj w towarzystwie dyrektora robót publicznych inż. Dudzka w sprawach urzędowych do Dębicy, Przecławia i Mielca. P. Wojewoda powraca we środę.

Wycieczki akademików zagraniczn. w Krakowie.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach przybędą do Krakowa dwie wycieczki młodzieży akademickiej z zagranicy. Jedna z nich, złożona z kilkunastu słuchaczy zjeżdża z Jugosławii, druga zaś z Belgii. W tej ostatniej bierze udział 150 studentów medycyny ze wszystkich uniwersytetów belgijskich.

Walne zgromadzenie Pol. stron. demokratycznego.

„Nowa Reforma" donosi: We czwartek dnia 30 marca b. r. odbyło się w sali krakowskiej Rady powiatowej Walne zgromadzenie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego (grupy krakowskiej) pod przewodnictwem wiceprezesa stronnictwa red. Michała Konopińskiego. Referat na temat „Zadania stronnictwa w dobie obecnej" wygłosił dr. Bogdani.

Referent zakończył wnioskiem, aby Polskie Stronnictwo Demokratyczne, jako takie, przystąpiło do zawiązującej się „Unii narodowo-państwowej".

Po referacie dra Bogdaniego wywiązała się ożywiona dyskusya. Wreszcie referent dr. Bogdani zaproponował uchwalenie wniosku swojego w przedmiocie przystąpienia stronnictwa do Unii z poprawką dra Gertlera w następującem brzmieniu: „Walne Zgromadzenie członków Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, odbyte w Krakowie w dniu 30 marca br., zapoznawszy się z naczelnemi zasadami i wskazaniami zawiązującej się „Unii narodowo-państwowej":

1) Stwierdza ich zupełną zgodność ideową z programem naszego stronnictwa,

2) Upoważnia prezydyum Polskiego Stronnictwa Demokratycznego do zgłoszenia akcesu Stronnictwa do „Unii narodowo-państwowej",

3) Wzywa swych członków, aby akcyę tej współpracy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w ramach „Unii narodowo-państwowej" gorliwie popierali".

Uroczystość zaprzysiężenia rekrutów

Wczoraj odbyła się w kościele załogi św. Piotra uroczystość zaprzysiężenia rekrutów z rocznika 1901, powołanego obecnie do czynnej służby wojskowej.

— W sprawie ochrony lokatorów odbyło się w ubiegłą niedzielę publiczne Zgromadzenie, zwołane przez Stowarzyszenie Niezawisłych Żydów. Referował adw. dr. Adolf Gross, który wyraził przekonanie, że komisye obywatelskie powinny w każdem miejscu na podstawie znajomości stosunków lokalnych przeprowadzić klasyfikacyę indywidualną w granicach ustanowionych stawek. Przewodniczył adw. dr. Ignacy Landau. W dyskusyi brali udział pp. Horowitz, dr. Ign. Landau, Wallach, poczem p. Leistner zabrał głos imieniem krak. Stow. Kupców i wyraził zdziwienie, że referent traktował sprawę ze stanowiska ogólnego, nie uwzględniwszy zagrożonego interesu kupców, którzy na projektowanej zmianie wychodzą najgorzej. Mowca podkreślił także, że Radni żydowscy sprawie tej poświęcają na terenie Magistratu za mało uwagi. Powzięto odpowiednie rezolucye.

— **Opłaty od psów.** Magistrat miasta Krakowa jako władza polityczna I. instancyi, ustanawia następujące należytości za marki dla psów: za pierwszą markę 200 mk, za duplikat marki 300 mk, za markę przechodnią 300 mk. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1922 r.

— **Do handlarzy koni i bydła.** Magistrat podaje do wiadomości wszystkich handlarzy koni, bydła i nierogacizny, zamieszkałych w obrębie m. Krakowa, a wykonywujących swój przemysł przez pełnomocników (pomocników), że wszystkie legitymacye i zezwolenia, upoważniające pełnomocników (pomocników) do zakupna zwierząt na rachunek swych pracodawców, tracą ważność z dniem 15 maja 1922 r. Handlarze, którzy posiadają legalne uprawnienia przemysłowe na handel zwierzętami, a chcą przemysł ten wykonywać przez pełnomocników (pomocników), winni wnieść do magistratu najpóźniej do dnia 20 kwietnia br. należycie ostemplowane i umotywowane podania o udzielenie zezwolenia na zakupno koni, bydła i nierogacizny na swój rachunek dla każdego pełnomocnika (pomocnika) z osobna, zaopatrzone następującymi dokumentami: 1) Dowód obywatelstwa polskiego pełnomocnika (pomocnika). 2) Świadectwo moralności. 3) Poświadczenie, że pełnomocnik (pomocnik) nie był sądownie karany. 4) Jego fotografię. 5) Wyciąg metrykalny. Pełnomocnicy (pomocnicy), którzy posiadają wspomniane zezwolenia, mogą otrzymać nowe tylko za zwrotem zezwoleń dotychczasowych.

Z dniem 16 maja br. wszyscy pełnomocnicy handlarzy koni, bydła i nierogacizny nie posiadający nowych zezwoleń na zakupno zwierząt na rachunek pracodawców będą z targów wykluczeni i pociągnięci do surowej odpowiedzialności ze swymi pracodawcami.

— **Wystawa przemysłu koszykarskiego.** Syndykat koszykarski S. A. w Krakowie, czyniąc zadość życzeniom objawianym ze strony czynników miarodajnych, otwiera z dniem 7 bm. wystawę własnych wyrobów krajowej produkcyi koszykarskiej, która zdobyła światowe rynki zbytu. Wystawa znajdzie umieszczenie w lokalu własnym przy ul. Floryańskiej l. 32, I. p. i otwartą będzie w dnie powszednie od godziny 9—1 i od 4—7. Wstęp wolny. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się we czwartek dnia 6 bm. o godzinie 5½ popołudniu.

KRONIKA POLICYJNA.

Dezerter, oszust i złodziej.

W sądzie wojsk. przy ul. Montelupich odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Fanciszkowi Wątorowi (lat 21), szeregowcowi 12 p. p., oskarżonemu o występek dezercyi, zbrodnię kradzieży i zbrodnię oszustwa. Akt oskarżenia zarzuca Wątorowi, że oddalił się dwukrotnie ze swego oddziału celem trwałego uchylenia się od służby wojskowej, a nadto, że będąc już dwa razy karany za kradzieże, dopuścił się całego szeregu kradzieży w różnych okolicach, gdzie odbywał służbę wojskową. I tak w grudniu 1919 r. skradł w Wilnie na szkodę podporucznika, u którego był ordynansem, browning, cztery srebrne stare monety oraz papierosy i większą gotówkę; w styczniu 1920 r. włamał się w Międzybrodzie Lipnickim do sklepu Kółka rolniczego i skradł tam większą ilość towarów kolonialnych, w tejże miejscowości okradł kościół, zabierając 3 nakrycia na ołtarz, jedną niklową tacę i 2 lichtarzyki; prócz tego skradł obwiniony 2 konie na szkodę Kiwy Fisza w Zbarażu i okradł w Toruniu swego towarzysza broni. Po dokonaniu kradzieży na szkodę swego podporucznika w Wilnie, dał sobie za zapłatą 200 mk w kancelaryi komp. sztab. podrobić dokument podróży celem bezpłatnej jazdy z Wilna do swego domu w Międzybrodziu. Wreszcie na podstawie fałszywych dokumentów podróży zbiegł w maju 1921 r. ze szpitala wojsk. w Krakowie do Międzybrodzia.

Przeprowadzona rozprawa wykazała winę oskarżonego, który przyznał się do popełnienia zarzuconych mu zbrodni. Po wywodach prokuratora i obrońcy zapadł wyrok skazujący Wątora na 7 lat więzienia z obostrzeniami. Na mocy amnestyi darowano oskarżonemu 5 lat kary.

Rozprawie przewodniczył podpułk. dr. Bartik, oskarżał podpułk. dr. Jakubowski, bronił adw. dr. Korngold.

Pod zarzutem szpiegostwa.

W ostatnich dniach aresztowała policya 20-letniego Józefa Smrka z Czechosłowacyi oraz niejakiego Zygmunta Dettelbauma z Nowego Sącza pod zarzutem uprawiania przez nich szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Przy aresztowanych znaleziono materyał obciążający; wobec przyznania się aresztowanych do winy, wydano ich w ręce władz sądowych.

Znaczna kradzież ołowiu.

Do pracowni blacharskiej p. Jakóba Goldschmieda przy ul. Zielonej l. 10, włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli około 100 kg ołowiu wartości 150.000 mk. Dochodzenia w toku.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z kraju.

Dąbrowa koło Tarnowa. Z okazyi 4 letniej rocznicy założenia żyd. Biblioteki w Dąbrowie — urządził Wydział tej biblioteki w dniu 26 bm. przy zapełnionej sali rady gminnej uroczysty wieczorek. Piękną mowę okolicznościową — wygłosił p. Dr. Berkelhammer z Tarnowa. Udatne deklamacye pp. Gibsohna, Holländerówny i Hudesówny, jakoteż chór z muzyką p. Polanetzkiego, i żywy dziennik wypełniły wieczór. Czysty dochód wynoszący około 50,000 mk. przeznaczono na zakupno książek. Podziękowanie należy się tut. radzie gminnej — w szczególności burmistrzowi p. Batorowiczowi za bezinteresowne odstąpienie sali gminnej, oraz p. Polanetzkiemu za przygotowanie chóru i muzyki.

Tutejsza ludność żydowska żali się od dłuższego czasu, ale zupełnie bezskutecznie, na niesłuszny wyzysk przy zakupnie mięsa. Za mięso koszerne bowiem musi płacić 600 mk., gdy niekoszerne kosztuje tylko... 120 mk. Zwrócono się w tej sprawie także do kahału, który jednak dotychczas nic nie zrobił, by także biedniejsza ludność żyd. mogła sobie na mięso pozwolić.

Na najbliższą niedzielę zapowiedziany został przyjazd delegata „Rozwoju" do Dąbrowy, który i u nas ma mówić o „Żydoznawstwie".

---

może znosić upokorzeń. Po trupie barona pragnie Indyanin posiąść na zawsze baronową.

Ten sen pod wpływem hypnozy księcia jest tym „nowym" środkiem ekspresyi scenicznej, ale ma jedną kardynalną wadę: piekielnie nudzi, a teatr powinien przedewszystkiem ze swych murów powrozami przepędzić nudę.

Sen „nawrócił" barona na drogę cnoty...

Baronowa stanęła przed mężem w całym majestacie, nietylko jako Ewa, ale i jako wąż-kusiciel.

Mąż widząc, że jej piękno i urok innych czaruje, wrócił na łono domowego gniazdka, a to wszystko sprawił... ów książę, którego przenikał ogrom miłości ku baronowej...

Eger przyznał zwycięstwo wężowi w kobiecie, owej wiekuistej pokusie, która mężczyzn z niepokonalną siłą magnetyczną przyciąga, ale mógł to uczynić już w połowie drugiego aktu. Trzeci akt jest pełnem wewnętrznych sprzeczności powtórzeniem sceny snu, aż dopiero w finale wraca Numa do Pompiliusza..

Niepotrzebnie wszakże zabłąkała się słaba sztuka do „Bagateli", która ją wystawiła starannie, a zagrała wzorowo.

Pp. Bruczowa (ubrana niezmiernie wykwintnie) i Wernicz, Brzeski i Łętowski wysokim poziomem gry starali się ratować straconą placówkę.

W. Fallek.

Dyrektor generalny warszawskich teatrów miejskich. Magistrat m. st. Warszawy odnowił umowę z Janem Lorentowiczem dyrektorem generalnym Teatrów Miejskich na lat trzy tj. do dn. 1-go września 1925 roku.

Milionówka. W ubiegłą sobotę wylosowano dwie wygrane. Cyfry wygranych są następujące: 3,202,455, sprzedany w P. K. O. w Warszawie i numer 4,035,254 również sprzedany w Warszawie.

Kongres antypornograficzny. W Lyonie skończył właśnie obrady kongres antypornograficzny. Wśród wniosków bardzo licznych należy wymienić: ułożenie projektu o pociąganie do odpowiedzialności sądowej tych, co grzeszą przeciw moralności publicznej; wezwanie władz administracyjnych, aby korzystały z prawa zawieszania przedstawień grzeszących przeciw dobrym obyczajom; propagować zasadę skromności w ubiorze i wystąpić przeciw krawcom, którzy wprowadzają toalety zbyt wycięte.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj po raz trzeci wzruszający dramat belgijskiego mistrza sceny G. Vanzype „Siejba". Koncertowe wykonanie dramatu przez najwybitniejsze siły naszego teatru z pp. Bednarzewską, Adwentowiczem, Sosnowskim, zapewnia „Siejbie" trwały sukces w tym sezonie. „Siejba" powtórzona będzie we czwartek i piątek b. tyg. W środę wraca na afisz „Ojciec" Strindberga" z p. Adwentowiczem, niezrównanym w kreacyi tytułowej. W próbach pod kierunkiem reż. Jednowskiego „Dyabeł i karczmarka" St. Krzywoszewskiego.

— **Miejski teatr Opera i Operetka** powtarza dziś melodyjną operetkę „Amor w śniegu", która stale gromadzi tłumy publiczności dzięki oryginalnej treści oraz świetnej grze artystów z p. Lelewiczem w roli cesarza Franciszka Józefa I. zyskała poklask publiczności.

— **Z teatru „Bagatela".** Dzisiaj we wtorek i dni następnych ostatnia nowość Egera „Adam, Ewa i wąż" z pp. Bruczową, Wernicz, Brzeskim, Łętowskim, Wysockim i Brońskim. W przygotowaniu „Szał" Krzywoszewskiego.

— **Z teatru „Nowości".** Dziś we wtorek przed premierą po raz ostatni „Szpera", która humorem i aktualnością ściąga tłumy widzów. Jutro we środę premiera niezmiernie wesołego wodewilu Stefana Turskiego „Lola z Ludwinowa", która obok „Zuchów krowoderskich" jest najlepszym utworem w dorobku literackim znanego autora. W głównych rolach wystąpią: Kidarska, Walewska, Cotoli, Romowicz, Woliński, Ujheli, Jankowski i inni. Urozmaiceniem sztuki będą zabawne tańce charakterystyczne układu J. Ciesielskiego.

— **XI. koncert symfoniczny orkiestry Związku Muzyków Polskich** w Krakowie odbędzie się w niedzielę 9 kwietnia br. o godz. 11 przedpoł. w sali Starego Teatru, pod batutą prof. Zdzisława dra Jachimeckiego, ze współudziałem młodocianego krakowskiego skrzypka Bronisława Frühlinga. W program wchodzą: Koncert skrzypcowy Karłowicza, Liszta Preludye z uwertur „Orfeusz" i Ryszarda Straussa „Don Juan". Znakomite te dzieła muzyczne po raz pierwszy w Krakowie wykonywane, jakoteż spółudział młodocianego Krakowianina, budzą ogromne zainteresowanie. Bilety będą od wtorku do nabycia w kasie zamawiań Leserkiewicz i Ska, Kraków, plac Szczepański 2 (obok Starego Teatru). Bilety na galeryę, z powodu ograniczonej ilości, będą sprzedawane jedynie w dzień koncertu przy kasie teatru.

— **Koncert Hermana Hornera**, świetnego śpiewaka, którego fenomenalnie piękny głos podnosi ogólnie prasa zagraniczna i nasza, odbędzie się nieodwołalnie we czwartek 6 bm. Niektóre kategorye biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, są już na wyczerpaniu.

— **Arnold Földesy**, najsławniejszy dziś wiolonczelista, po ustąpieniu z estrady koncertowej Pablo Casalsa, wystąpi u nas we wtorek 16 bm. Będzie to u nas pierwszy i ostatni zarazem koncert tego słynnego artysty. Arnold Földesy dnia 25 bm. opuszcza na lat kilka Europę, powracając znów do Ameryki. Bilety są już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8

— **Wystawa prac artysty-malarza Mandelbauma** urządzoną będzie w Nowym Sączu podczas wolnych świąt żydowskich (15—19 kwietnia). Jak nam donoszą, wystawa budzi żywe zainteresowanie wśród sfer inteligencyi Nowego Sącza.

—oo—

— **Biura Ekspozytury Zakładu pensyjnego** dla funkcyonaryuszy przeniesione zostały z ul. Tarłowskiej do lokalu przy ul. Garncarskiej l. 7.

— **Z ruchu esperanckiego.** Sekr. dla „T. E. H. A." przy Tow. Esperanto, Kraków, Sławkowska 6, otrzymał cyrkularz z Palestyny w sprawie organizowania się narodowo-żydowskiej grupy w obrębie światowej organizacyi esperanckiej. Interesujący się dla tej sprawy zechcą się zwrócić na powyższy adres.

Z sali sądowej.

O zbrodnię rabunku.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj druga kadencya sądów przysięgłych dwoma rozprawami. Przewodniczył s. s. o. Baczyński, wotowali s. s. o. Kraus i s. s. o. Świądrowski. Oskarżał prokurator Michałowski.

Pierwsza rozprawa toczyła się przeciw 20-letniemu Franciszkowi Zalejskiemu, oskarżonemu o zbrodnię rabunku oraz o zbrodnię kradzieży. Dnia 11 listopada ub. r. koło wsi Przewóz napadł oskarżony na Katarzynę Królową i powaliwszy ją na ziemię zagroził jej śmiercią. Przerażona Królowa oddała rabusiowi portmonetkę, w której znajdowało się 40 mk. Po tym rabunku Zalejski zbiegł, a wróciwszy do domu skradł w czasie nieobecności macochy Joanny Zalejskiej 50.000 mk.

Podczas rozprawy oskarżony przyznał się do napadu rabunkowego, a co do okradzenia macochy twierdził, że zabrał „tylko" 45.000 mk oraz jaja z koszyka.

Po przeprowadzonej rozprawie skazany został Zalejski na 1 rok ciężkiego więzienia przy uwzględnieniu zaniedbanego wychowania jako okoliczności łagodzącej.

Dzieciobójczyni przed sądem.

Przed tym samym trybunałem stanęła Zofia Siejkówna (lat 18) z Szarów, oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa. Wedle aktu oskarżenia dnia 29 sierpnia 1921 r. Siejkówna powiła w polu dziecię płci męskiej. Zatkawszy dziecku usta ręką spowodowała omdlenie dziecka, poczem wykopawszy dół zasypała je jeszcze żywe. Oględziny lekarskie stwierdziły, że dziecko zmarło wskutek uduszenia w ziemi. Oskarżona przyznała się skruszona do winy i zeznała, że powodem dzieciobójstwa był wstyd przed rodziną i sąsiadami. Sędziowie przysięgli 7 głosami na 5 zaprzeczyli winie oskarżonej, wskutek czego zapadł wyrok uwalniający Siejbównę od winy.

Bronił adw. dr. Rosenzweig.

Ze sportu.

Wisła-Cracovia (1:1) (0:0)

Zawody obu najsilniejszych klubów polskich należą do najciekawszych i najzaciętszych mistrzostw sezonu. Mimo, że rywalizacya ta ciągnie się już od wielu lat, nie tylko nie słabnie, ale wzmaga się i — staje się coraz kulturalniejszą, przenosi się w dziedzinę pisanego słowa. Cracovia ma swój „Przegląd" — Wisła ma swoje „Wiadomości"; mimo jednak tych nowoczesnych narzędzi rywalizacyi, stały niedzielne zawody pod znakiem prawie że brutalności. Zderzenie Kowalskiego z Kałużą, którego musiano znieść z boiska wijącego się z bólów, miało dość dziwny charakter, a kilkadziesiąt „foulów" dyktowanych bez ustanku przez sędziego to przeciw jednej to przeciw drugiej stronie wskazują na wehemencyę spotkania, nie wybierającą w środkach.

Bohaterem dnia był tym razem Wiśniewski, który według opinii ogólnej najbardziej przyczynił się do zaszczytnego dla Wisły wyniku. Dobrze grał Kotapka, goala wyłowił zgrabnie z mętnej wody.

Z Wisły wyśmienity był Danc. W niespełna minutę po goalu Kotapki, momentalny atak podsuwa piłkę pod bramkę przeciwną, którą Danc pakuje z nieuchronną siłą.

Sędziował z przysłowiowym spokojem p. Obrubański. Tym razem zdaje się, nie obejdzie się bez protestu Cracovii, naszem zdaniem nieuzasadnionego, przeciwko rozstrzygnięciu p. Obrubańskiego, nie uznającego bezpośrednio strzelonego goala z wolnego, podyktowanego za przetrzymanie piłki przez bramkarza.

Pogoda znośna, widzów szczupły plac nie mógł więcej pomieścić.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Związek miast o projekcie ustawy przemysłowej. Zarząd Związku Miast Polskich na posiedzeniu w dniu 8 bm. powziął następującą jednomyślną uchwałę:

„Uważając, iż nowe ustawodawstwo przemysłowe w odrodzonej Polsce ani nie może być ustalone według przestarzałych wzorów, ani nie może krępować współczesnego tętna życia gospodarczego, stanowiącego podwalinę pomyślności narodu i bytu Państwa, Związek miast polskich wypowiada się za takiem ujęciem spraw przemysłowych w nowej ustawie, któreby zabezpieczało wolność przemysłową i dopuszczało ograniczenia jedynie w obronie interesu państwowego, bezpieczeństwa publicznego i zdrowia mieszkańców w sposób ustawami przewidziany bez możności stosowania jakiejkolwiek dowolności administracyi.

Ze względu jednak na istniejące w niektórych dzielnicach Rzeczypospolitej różnorodne przepisy i koncesye, nową ustawę przemysłową należałoby zaopatrzyć w odpowiednie przepisy przejściowe.

Ustawodawstwo przemysłowe winno przytem w najszerszej mierze uwzględniać prawa samorządów miejskich".

Rynek zbożowy w Gdańsku. Usposobienie na rynku zbożowym w dalszym ciągu mocne; jednakże z powodu niepewności na giełdzie pieniężnej większych obrotów nie dokonano. Ożywiony popyt jest na żyto, zwolnione na wywóz, lecz do większych tranzakcyi nie doszło, ponieważ podaż jest bardzo mała. Z powodu braku popytu z Polski, kukurydzą obroty małe. Ceny nie doznały znaczych zmian. Tendencya na rynku nawozów sztucznych słabsza dlatego, że z powodu podwyższenia się kursu walut zagranicznych kupcy wstrzymują się od zakupów. Dostawcy obniżyli swoje żądania.

Wywóz czeski do Polski. Czeski przemysł metalowy pracuje wytrwale nad wprowadzeniem swoich wyrobów w Polsce i Rosyi. Stworzono 3 grupy przemysłowe, których przedstawiciele odbyli już podróże informacyjne po Polsce i Rosyi i podobno nawiązali już kontakt z odbiorcami tutejszymi.

Koleje mają robić zapasy węgla. Poszczególne dyrekcye kolejowe otrzymały od swych władz polecenie przygotowania stopniowo przez wiosnę i letnie miesiące dpowiednich zapasów węgla, w celu uniknięcia tej przykrej sytuacyi, jaka się wywiązała na kolejach tegorocznej zimy.

Jest to wynik smutnego doświadczenia, które bodaj, żeby poskutkowało na przyszłość. Narazie jednak spotka się ono z poważną trudnością w postaci wielkiego przeciążenia kolei Sosnowiec—Ząbkowice, a nawet Sosnowiec—Łazy, która to droga jest jedynym odcinkiem, łączącym Zagłębie Dąbrowskie (i Śląsk) z dyrekcyami: warszawską, gdańską, wileńską i częściowo radomską.

Zniesienie kartek na mąkę i tłuszcze w Austryi. Z dniem 2 kwietnia skasowane zostają kartki na tłuszcze; kartki na mąkę skasowane są warunkowo i będą wprowadzone o ile nastąpią nowe trudności w dostarczaniu mąki.

Kinematograf w Rosyi. Komitet kinematograficzny w Piotrogrodzie wydzierżawia 20 kinematografów dzierżawcom, którzy będą płacili 50 rb. w złocie miesięcznie.

Brak szkła na Węgrzech. „Wszechpolski Przegląd Kupiecki" komunikuje, iż firmy węgierskie, głównie źródła wody gorzkiej, wody stołowe i winnice zwróciły się za pośrednictwem Izby handlowej polsko-węgierskiej do szeregu hut szklanych z prośbą o oferty na butelki. Zapotrzebowanie węgierskie na szkło polskie jest ogromne, możnaby je określić na około 3 milionów butelek miesięcznie. Prócz tego nieokreśloną ilość szkła innego. Dotychczas dostawcami szkła na Węgry byli przeważnie Czesi, dzisiaj z powodu wysokiego kursu waluty czeskiej może nasz przemysł szklany korzystnie konkurować.

Statut Banku Górnośląskiego. Jak się dowiadujemy został ustalony tekst statutu Banku Górnośląskiego, który przewiduje kapitał zakładowy

... milj. fr. Kapitały polskie stanowić mają połowę powyższej sumy.

Nasze długi w Anglii. W związku z wiadomością z Londynu w sprawie kroków, zmierzających do umorzenia przedwojennych długów, zaciągniętych przez przemysł polski w Anglii, zaznaczyć należy, że suma 5 milionów funtów szterlingów, podana przez Ajencyę Havasa, jako wysokość zaciągniętych długów, odbiega od rzeczywistości, gdyż długi całego polskiego przemysłu włókienniczego, będącego największym dłużnikiem angielskim, nie sięgają nawet półtora miliona funtów szterlingów.

Stosownie do powziętego postanowienia, w bieżącym miesiącu wysyła Związek przemysłu włókienniczego swoich delegatów do Londynu dla wszczęcia bezpośrednich układów z wierzycielami angielskimi, w celu umorzenia długów przedwojennych. Długi te powstały z kredytów rembursowych, zaciągniętych na zakup surowców i materyałów technicznych, które w pełni padły ofiarą rekwizycyi ze strony niemieckich władz okupacyjnych. Jak przypuszczać należy z nastrojów wierzycieli angielskich, oraz z rzetelnych usiłowań dłużników umorzenia swoich długów, przeszkadzających w powzięciu żywych, a wskutek wojny przerwanych stosunków handlowych, — rokowania doprowadzą do pozytywnych rezultatów.

FINANSE.

Rozczarowanie do kredytów. Omawiając dziwny fakt, że kurs korony austryackiej nie poprawił się bynajmniej, mimo, że sprzymierzeni zdecydowali się nareszcie na udzielenie kredytu. „Neues Wiener Tageblatt" twierdzi, że odpowiedzialność za to spada na sprzymierzonych, którzy nie chcą traktować gospodarczego stanu Austryi, z punktu widzenia austryackiego.

Tak np. Anglicy warunkują udzielenie kredytu zwiększeniem podatku i zmniejszeniem wydatków państwowych.

Są to bardzo dobre środki — pisze dziennik — w Anglii, gdzie praca drukarska jest nieczynna. Powiększenie podatków oznacza tam w rzeczywistości ciężary dla ludności, lecz ulgi dla państwa. W Austryi zaś, gdzie praca drukarska czynna jest bez przerwy, nowe podatki oznaczają tylko nowe emisye pieniędzy papierowych.

Wzrost ilości pieniędzy obiegowych w Austryi. Ilość będących w obiegu pieniędzy papierowych w ostatnim tygodniu zwiększyła się o 5,8 miliardów kr. i sięga obecnie 265,8 miliardów kr.

Paryż 330—350, Zurych 735—785, Praga 6900—7300. Wiedeń 0·51—0·53—, tranz. 0·—. Berlin 12·00—13·09, N. York 3760—3860, Bukareszt 2800—3000.

Kursa dewiz w Pradze z 3 bm. Berlin 16·55— Warszawa 1·28—1·48——. Marka niem. 16·55—. Marka polska 1·28—1·48——.

Kursa dewiz w Wiedniu 3 bm. (L.) Amsterdam 286750 Zagrzeb 2247 Belgrad 8968 Berlin 2382 Bruksela 635·50 Budapeszt 882—, Bukareszt —·— Kopenhaga 160875, Londyn 33300, Medjolan 39520, N. Jork 7581, Paryż 68650, Praga 14465, Zurych 147165, Belgia 63050 bułgarskie 4895, dolary 7531·50, marka niemiecka ——, angielskie 33125, francus. 68550, holenderskie 2847·50, włoskie 39320, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 8983, polskie 191·—195—·—, rumuńskie 5344, szwedzkie 194550 szwajcarskie 146165, czeskie 14452½ węgierskie 892.

Kursa dewiz w Zurychu z 3 bm. (PAT). Berlin 164·—, Holandya 195·—, Nowy Jork 515, Londyn 22·57, Paryż 46·67, Medyolan 26·90—, Bruksela 43·60 Kopenhaga 105·½, Sztokholm 134·—, Chrystjania 91¾ Madryt 79·¾, Buenos Ayres 185·—, Praga 9·72, Budapeszt 0·60, Zagrzeb 1·57—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·63/4, Austr. stempl. 0·07—.

Giełda gdańska 3 kwietnia. PAT. Dolary 316'68—317'32, marka polska 8'16—8'19, Londyn 1398'40—1401'40, Holandya 12.127'85—12.152'15, Paryż 2897'10—2902'90, Warszawa 8'13½—8'16½.

Giełda zbożowo-towarowa w Warszawie 3 kwietnia. PAT. Żyto 114000, pszenica 11200, 11500, 11600, jęczmień browarniany 10600, makuchy lniane franco Warszawa 11100, siemie lniane franco Warszawa 211000, owies 11400, pszenica małopolska 16000, otręby żytnie 8150, żyto wołyńskie franco Warszawa 11650, łubin żółty franco skład kupującego w Warszawie 12500, mąka żytnia według próby franco skład kupującego 17100, łubin niebieski 8300 do 9000.

Giełda zbożowa w Gdańsku 3 kwietnia. PAT. Żyto 390—410, pszenica 670—700, jęczmień 430—450, owies 425—445, groch 360—400, łubin 210—230.

Z giełdy.

Kraków, 3 kwietnia.

Waluty „wysokie" doznały dziś w dalszym ciągu zniżki, mianowicie dolary spadły o 50 punktów, a funty szt. o 200 punktów, korony czeskie podniosły się o 1·5 punktu, a inne waluty pozostały bez zmiany.

Na giełdzie akcyi ruch nieco żywszy. „Polski Glob" zyskał 75 punktów, zresztą zmian kursów nie było.

Giełda krakowska z dnia 3 kwietnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3700·—	3900·—	3700·—	3900·—	3855—
Dol. kanadyjskie	3500·—	3700·—	3500·—	3700·—	—
Franki franc.	335·—	350·—	335·—	350·—	—
Franki belgijskie	310·—	330·—	310·—	330·—	—
Franki szwajc.	760·—	780·—	760·—	780·—	—
Funty szterlingi	16.400	17·200	16.400	17.200	—
Marki niemieck.	12.—	13·—	12·—	13·—	13·—
Korony austr.	—·50	—·53	—·50	—·53	51·50
Kor. czesko.-sł.	71·50	73·50	73·—	75·—	74·40
Kor. węgierskie	4·30	4·60	4·30	4·60	—
Liry włoskie	190·—	210·—	190·—	210·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625·—	675·—	640·—
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	875·—	975·—	950·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4800·—	5100·—	4850—4950
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2500·—	2425·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1300·—	1400·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	2100·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	900·—	850·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automoter" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7100·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6200·—	6400·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	6100·—	6400·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju akal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2000—2100
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2400·—	2600·—	2500·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2900·—	3100·—	3000·—

Giełda warszawska z 3 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3825—3760—3775, sprzedaż 3795, kupno 3775. Franki francuskie gotówka tranz. 346. Marki niemieckie gotówka tranz. 12·60. Gdańsk (czeki) tranz. 12·50, sprzedaż 12·65, kupno 12·25. Belgia (czeki) tranz. 328—321½, sprzedaż 323½, kupno 319½. Berlin (czeki) tranz. 12·75—12·45, sprzedaż 12·65, kupno 12·25. Londyn (czeki) tranz. 16900—16800—16777½, sprzedaż 16900, kupno 16700. Nowy Jork (czeki) tranz. 3835, sprzedaż 3810, kupno 3770. Paryż (czeki) tranz. 346—345. Praga (czeki) tranz. 73—72½. Szwajcarya (czeki) tranz. nienotowane, sprzedaż 750, kupno 742. Wiedeń (czeki) tranz. 52½—51, sprzedaż 51½, kupno 50½.

Giełda lwowska z 3 bm.: Ruble carskie setki 225—325, 500-tki 170—220, drobne 80—100—, ruble dumskie tysiączki 35—45, 250-ki 20—40, Kierenki po 10—15———, Karbowańce 1000-ki 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 325—345, franki szwajcarskie 730—780. funty szterlingi 16200—17200 dolary amerykańskie 3800—3900, trans. ——, dolary kanadyjskie ———————, marki niemieckie 1000-czki 11·75—12·75, 100-tki 10·75—11·75, drobne 9·75—10·75 lei rumuńskie 500-tki 2600—2900, lei drobne 2400—2600, liry włoskie 190—205, korony czeskie 7200—7500 korony czeskie drobne ——————, korony austr. stemplowane 050—053. Dewizy: Londyn 16400—17400,

Z ostatniej chwili.

Z Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia Rada ministrów uchwaliła następujące rozporządzenia: o marynarce wojennej, o utworzeniu urzędu marynarki handlowej w Gdańsku, o założeniu przy zakładzie epidemiologicznym państwowej szkoły hygieny o instrukcyi dodatkowej dla komisarzy granicznych i o przejściu wojskowych placówek zagranicznych na budżet ministerstwa spraw zagranicznych, dalej upoważniła pana prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego do udzielenia kredytów Bankowi Rolnemu, wreszcie załatwiła szereg spraw bieżących.

Budżet ministerstwa kolei.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszej konferencyi prasowej stanowiącej dalszy ciąg konferencyi jakie z inicyatywy ministra skarbu odbyły się w ubiegłym tygodniu referowano przedstawicielom prasy budżet ministerstwa kolei żelaznych. Niedobór przewidziany w budżecie br. wynosi 62,5 miliardów marek, co stanowi 46.27 procent ogólnego deficytu budżetowego. Z powyższej kwoty tegorocznego niedoboru odpada na inwestycye kwota z górą 33 miliardy, tak, że deficyt przewidziany w tegorocznym preliminarzu wynosi blisko 29 miliardów. Środkami zmierzającemi do przeprowadzenia oszczędności w tem ministerstwie będą: 1) ujednostajnienie organizacyi w kolejnictwie, 2) systemizacya posad, to jest racyonalne postawienie stosunku pracowników do wymagań służbowych, 3) zapobieżenie kradzieżom węgla na kolei, co jest niezmiernie ważne, ze względu na to, że straty poniesione w roku ubiegłym z powodu kradzieżywęgla wynosiły 25 procent ilości załadowanego węgla. Gdyby zatem ten sam stosunek strat powtórzył się w roku bieżącym państwo może ponieść z tego powodu stratę około 10 miliardów marek, 4) zapobieżenie kradzieżom przesyłek bagażowych, 5) ściganie i karanie przestępstw popełnianych przez funkcyonaryuszy kolejowych, przez co z jednej strony usunie się elementy szkodliwe a równocześnie zredukuje personal a tem samem przeprowadzi nowe oszczędności.

Posiedzenie lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów. (A. W) Dziś odbyło się trzecie pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta miasta. Ze sprawozdań dyrektorów lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej należy podkreślić następujące punkta: 1) Sprawa kreowania konsulatu rumuńskiego we Lwowie znajduje się na pomyślnej drodze do realizacyi. 2) Sprawa linji tranzytowej Piotrowice—Lwów—Podwołoczyska—Zmerynka będzie również według zapewnień ministerstwa kolei traktowaną poważnie w rokowaniach handlowych z Rosyą i prawdopodobnie pomyślnie załatwioną.

——oo——

Stinnes gotów udzielić kredytu sowietom.

Moskwa. (AW). Prasa moskiewska donosi, że na posiedzeniu rosyjsko-niemieckiego towarzystwa handlowego, zorganizowanego przez Stinnesa w Berlinie, uchwalono udzielić rządowi sowietów poważnych kredytów w zupełnej niezależności od kredytów rządu niemieckiego, oraz niezależnie od uchwał konferencyi genueńskiej. Kredyty będą udzielone pod warunkiem dania przez rząd sowietów realnych gwarancyi.

Europa nie zasługuje jeszcze na kredyty Ameryki.

Londyn. PAT. „Westminster Gazette" donosi, że senator Owen, który powrócił do Waszyngtonu z podróży po Europie, przedsięwziętej celem zbadania na miejscu szans urządzenia na kontynencie jednej lub więcej ekspozytur amerykańskiego banku „Federal Reserve", któryby miał udzielić kredytu na odbudowę Europy, zwłaszcza przemysłu środkowo-europejskiego i handlu, oświadczył, że chwila obecna nie nadaje się do rozpoczęcia takiej próby. Ameryka nie może udzielić poparcia, jak długo państwa środkowo-europejskie nie przestaną drukować pieniędzy papierowych, nie zaprzestaną zbrojeń i nie doprowadzą swego budżetu do równowagi.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Izr. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.